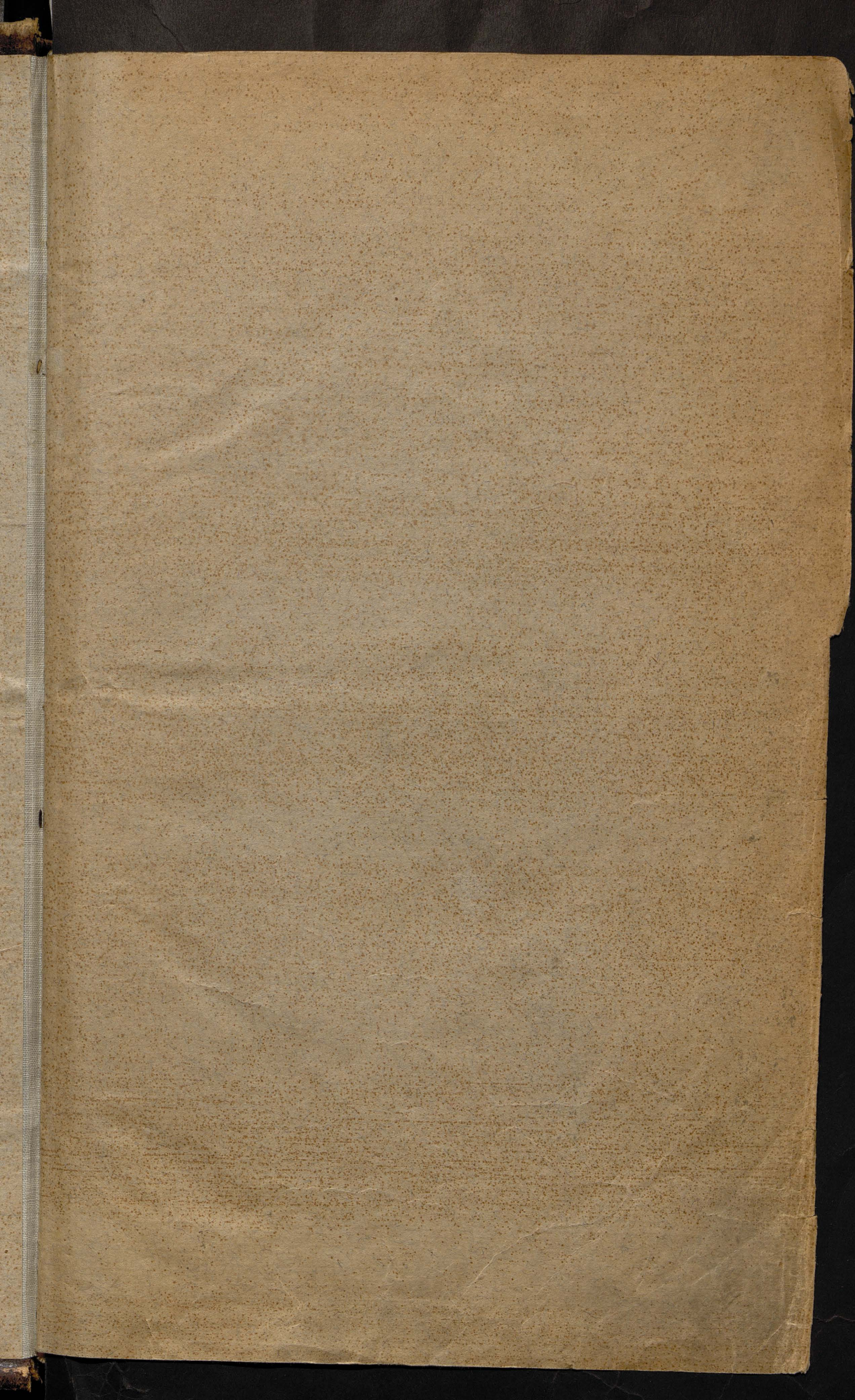
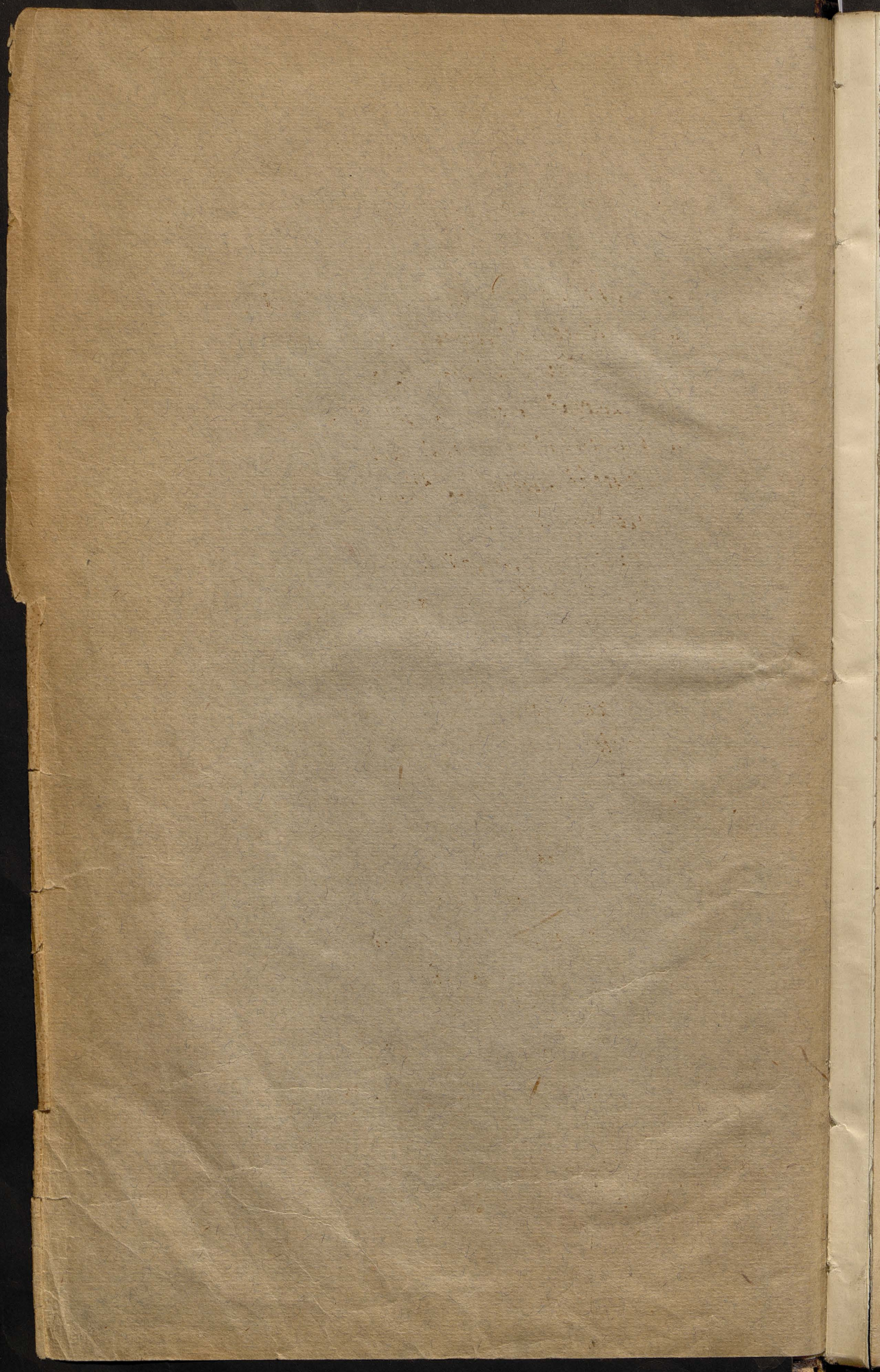






15027





Ob. Wsch. 4. 2.  
15024 II

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.  
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browski Hiacynt 4. 19/III 1788.
- 5.) Chomiński Francisek 5. 1. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. - 1. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasinski Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XII 1788. 12. 1. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. 1. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. 1. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał pym. 17. - 27/X 1788.
- 14.) Potocki Francisek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatku dla powiększenia sił krajowych 22. 1. d. 88
- 17.) " do konstytucji (m. Kalisz) 23. 1. d. [1788]
- 18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i Stanów. 24. 1. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Tuchnej i Horzicy. 25. 1. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziejewski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mei przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokotowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88 b) 6/XI c) 6/XI odmi. wy. d.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. 1. d. [1788]

- 27.) Stroynowski Walerjan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88  
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88. 36. 11/XI. 88 67. 16/II 89  
45. 3/II 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89  
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88  
 30.) Szembek Krystof bp. 38. 27/X. 1788. 39. 15/XII 88. 40. 15/II. 88  
 31.) Zabiello Symon 41. 3/II. 88. 42. 24/X 88  
 32.) Zaleski 43. § 1. d. [1788]  
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88. 46. 19/XII 88  
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.  
 35.) Chromiński Maksimierz: Wyłączenie praw żydów w Warszawie.  
 wie. 48.  
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 24/III.  
 37.) Krasieński Adam bp. 50. 28/VIII.  
 38.) Lustracya dymów iwołanie ludności 51. 20/VI.  
 39.) Ożarowski Piotr 52. 20/II. ; 53. 15/II.  
 40.) Ponieński Adam: [Poroz przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. №. 55. 29/III.  
 41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj. 56. 4/II.  
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.  
 43.) ~~Uwaga~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i d. X. Lit. 63. 7/XII.  
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodziejyńskiego 70. 8/X.  
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.  
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.  
 47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywilejów  
 obywatelstwa w Polce] s. d. 1789.  
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/II.

## G Ł O S

G

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

C Z A C K I E G O

Mihuta

PODCZASZEGO KORONNEGO

Na Sessyi Seymowey, to jest dnia 23. Marca 1788

wy 89.

M I A N Y.

## NAYIASNIEYSZE STANY!

**N**IE jest to skutek omylney prawdy Skarbowey nauki, że tylko jeden Podatek Ziemi jest sprawiedliwy, że wszelki Podatek na Ziemię zawsze spada, że tylko Ziemski Podatek jest ten, który teyże Ziemi jest znośnym, y zawad ku zbogaceniu się Ziemianinowi nie czyni: lecz mey słabey wymowy, iżem w zabieranych głosach te nie zbite prawidła nie dość jasno Wam NAYIASNIEYSZE STANY okazał.

Niech się wysadzają Zagraniczne dowcipy z fiskalnemi wymysłami, niech koncypują Podatki, które mienić chcą, iż Naród a nie Ziemianie ich czuć nie będą. Zwodziciele, nie macie Narody, iż z nich nie wyciskacie Podatkow, gdy w źródle swym bogactwa kraiove tamiecie; nie ten to niszczy potok, który z niego czerpa, lecz ten, który źrzodła iego tamuie.

Przychod Ziemski jest z płodu ziemi y iego odbytu, iesli iedno lub drugie tamowanym będzie, zniszczy się w kilkoro więcej Ziemianin przez ujęcie swey percepty, niżliby wyexpensował płacąc prosty Podatek.

Poki wydzierstwo a nie opieka udziałem naywyższości była, poty nie było iey zamiarem zastanawiać się, zkąd być powinny Skarby napełnione, lecz aby te napełniał Skarbowy przemyśłał: dobroczynna zaś opieka troskać się powinna, aby wybierając z Narodu Podatki, zbogacenia się iego nie tamowała źrzodła.

Już ięk Narodu przeraża ferca Wafze Nayiasnieysze Stany nad Podatkiem skurowym, a próżno zwać będziemy naszą Ad-

mini-



ministracyą podatkovania, bo że ze złych pryncypiov, gdy wychodzi, skutki iego okropne być muszą; tak to iest chcieć wymyśleć dobrą skur Administracyą, iak wykoncypować spokojną y wolną Królów Elekcyą, *ex malis præmissis, pessimæ consequentiæ*.

Czeka Was, Nayiaśnieysze Stany od Narodu lub błogostawieństwo, lub przeklęctwo w miarę dogodnego podatkovania, a ięśliby który Ziemianin wymawiał Wam, iż na innych mimo niego zwaliliście podatkovania, światło Wasze niech objaśni mylny iego wniosek, y wraz ukaże, że wszelki Podatek fiskalny tamuie sposób z bogacenia się iego, tudzież, iż Ziemianin chcąc się od niego usunąć, sownie winny sposób Podatek nadgradza.

Nie łudźmy się, iż pociągając Mieszczanina, Kapitalistę, przejeżdżającego, Podatkiem *ultima consumptionis* zarobiem: zaięci my z niemi być musimy, a że tyle do Skarbu przyiść nie może, ile Naród składa w każdym fiskalnym Podatku, że w Skarbie czytym grofzem się nie otrzyma nawet, co sami kontrybuowaliby Ziemianie, w istocie nikt tu nie zarabia, tylko te pijawki Narodu, fiskalne Officyalisty.

Strata Ziemianina na tym się nie skończy, bo czym cięższy ma odbyć od swoich Produktow, tym ma mniej intraty, a gdy od iego się ustanowi Produktow opłatę, tym cięższe ich zpienieżenie: w miarę konsumujących przedają się Produkta wieyskie, lub konsumujących Produkta, ożywia y nadgradza pracę rolniczą, iężeli zaś konsumujący ściganym zostanie, pierzcha w odległe krajny, bogactwa y dostatki z sobą zabierając, obraz okropney nędzy y uboſtwa po sobie zostawuie.

Bogactwo, obfitość, możność Polski, w Waszych iest ręku Samowładne Stany, macie przed sobą niezawodną do tego drogę: oto miliony ludu czekają w odległych Państwach ięczące, to pod Despotyzmami, to szkaradną Anarchią, te w tychmiast do nas przybędą, skoro losy Miałt naszych zapewnionemi zostaną. Produkta ziemi naszey, y wartość w kilkoro się podniosą, skoro przybyły Cudzoziemiec uyrzy się u nas szczęśliwzym niż w swoiey Oyczyźnie. A za przybyciem intrat naszych, cóż znaczyć będą Podatki, płaciem dzieięć od sta intraty, iężeli za przybyciem intrat naszych dzieiętą częścią podwyższona będzie cena Produktow wieyskich, iuż Podatku czuć nie będziemy, iężeli droższemi nad dzieiętą część ceny zostaną, toć więcey mieć będziemy intraty prawdziwey, niżliśmy mieli przed daniem podatkov. Interesem zatym naszym uięci, daymy po trzy grosze od złotego, od koźdey stałey intraty, podług Proiektu J.W. Sołtyka Posła Krakowskiego, wszak iężeli się ustanowi który bądź Ziemianin nad podatkiem skurowym, który go teraz ciemięży, uzna zapewne, iż go kosztuie więcey niż dzieiętą część iego Ziemskiego Podatku, uyrzy się zatym w Podatku ulżonym.

Nad





Rząd ościenny Państwa Pruskiego, co fiskalnościami Narod obłożyły, w czym zarabia? wydziera jedną ręką fiskalne podatki, drugą sypie milliony na ożywienie Industryi, podobny do tego człowieka, który mniemał, iż wiele dobrego sobie uczyni, gdy często trucizny, pożywiając *antivenena* ustawnie używał.

Jeżeli zaś ma być rzeczą niepodobną fiskalny rzucić Podatek, jeżeli go zachować potrzeba, śmiem podać Projekt, który pewnie powiększa dochod publiczny, a mniej ciężkim będzie. Treść jego jest, ażeby Skarb ochronić na Officyalistach, y aby ciż Officyaliści nie burzyli spokoyności obywatelskiej: bo jeśli stępel ustanowiem, toć równy gmin Officyalistow Skarbowych, albo też nowa expens Obywateli w jeżdżeniu do Officyalisty stęplowego, aby stęplował, albo Skarbu; aby jeździł po Obywatelach, a czy jednym, czy drugim sposobem klucząc się z Obywatelem, walczących z sobą Obywatela ze Skarbem, stawałby się najwyższym losow ich samowładnym Sędzią, jeżeli od zabitego na swą potrzebę też opłata sama będzie stęplu, toć nowy, y jeszcze niesłychany nigdzie Podatek, jeżeli od zdechłego podobnaż będzie opłata, to chyba trzeba usunąć wszelką czulość y litość z serca swego, ażeby pozwolić, by nieszczęśny, co stracie bydła utracił, jeszcze nową czyniąc opłatę.

Nie łudźmy się tym, iż ostatni kwartał naywięcej uczynił do Skarbu z skurowego, zatym w miarę jego Skarb zarabiać będzie, bo w późney jesieni y zimie naywięcej bydła się biie, wreszcie to jest nadzieia: w oddaleniu Officyalistow pewny zarobek, a lepiej choćby mniej, a pewnie zarobić, niż mieć zarobek w perspektywie.

Projekt Litewski sówitex Sypki, mniej byłby miał nieprzyzwoitości, gdyby komin był miarą bogactwa, gdyby wszędzie równa była cena zboża: że zaś dla Sypki potrzeba Officyalistow, Magazynow sławiania, że przewóz takowego Podatku kosztownym jest, zły będzie Podatek, niechay Obywatel nie mniema, iż na tym zarabia, przez to, iż pieniędzy nie dać, bo gdy pieniądz jest zmienicznym za inne towary towarem, czy jeden dać towar, czy drugi, na jedno mu jest. Bierze żołnierz zapłatę, opłaca zboże kupowane przez siebie, wezmie zbożem, już gdy nie kupi chleba, cyrkulacya pieniędzy się wstrzyma: znam iednak sówitę Sypkę mniej złym Podatkiem, iak stępel, jeżeli ma być na Litwę ustanowiony, nieznając między Koronnym a Litewskim Obywatelem różnicy, wnoszę, aby y na Koronę też sama Sypka przeciagniona była, w pewności, że wspólnemi ramiony ten niedogodny Podatek zwalonym zostanie.

Co do wywozu skur surowych, już 180,000. skur za Granicę nie wychodzi, zatym, ile ich jest wartości, na tyle mniejsza massa jest pieniędzy w kraju. Znam ia niepotrzebnym tamowaniem wywozu skur surowych za Granicę, bo znać, że nie masz  
dość



dość Garbarzow w kraiu, gdy ie nie wyprawiają, bo żadna władza nie ma bronienia zarobkow swoiey własności, znam równie i to, iż byłoby kraiowi użytecznym, gdyby ie w Polfcze wyprawiano, lecz kazać prawem, by ie wyprawiono, są to na wiatr puszczone słowa, sposoby ku temu użyte być powinny: Macie Najiaśnieysze Stany Proiekt o Fabrykach, ten uskuteczniycie, czyńcie dobrodziejstwa Miałom, a będą w nich Garbarnie. Jeżeli zaś kto mniema, iż za wydanym rozkazem lub musem staną Garbarnie, niech raczy podać Proiekt, ażeby z Piaskow Wisły było *Peru*, lub kray *Eledorado*: a doświadczy, że równie natura, iak y industria ni rozkazu, ni musu nie słucha.

Zamiast więc rozkazu gwałtownego surowych wywozu skur za Granicę, podaję, ażeby trzydzieści od sta płacić od surowey skury, złe powszechnego wywozu w tym miarkując.

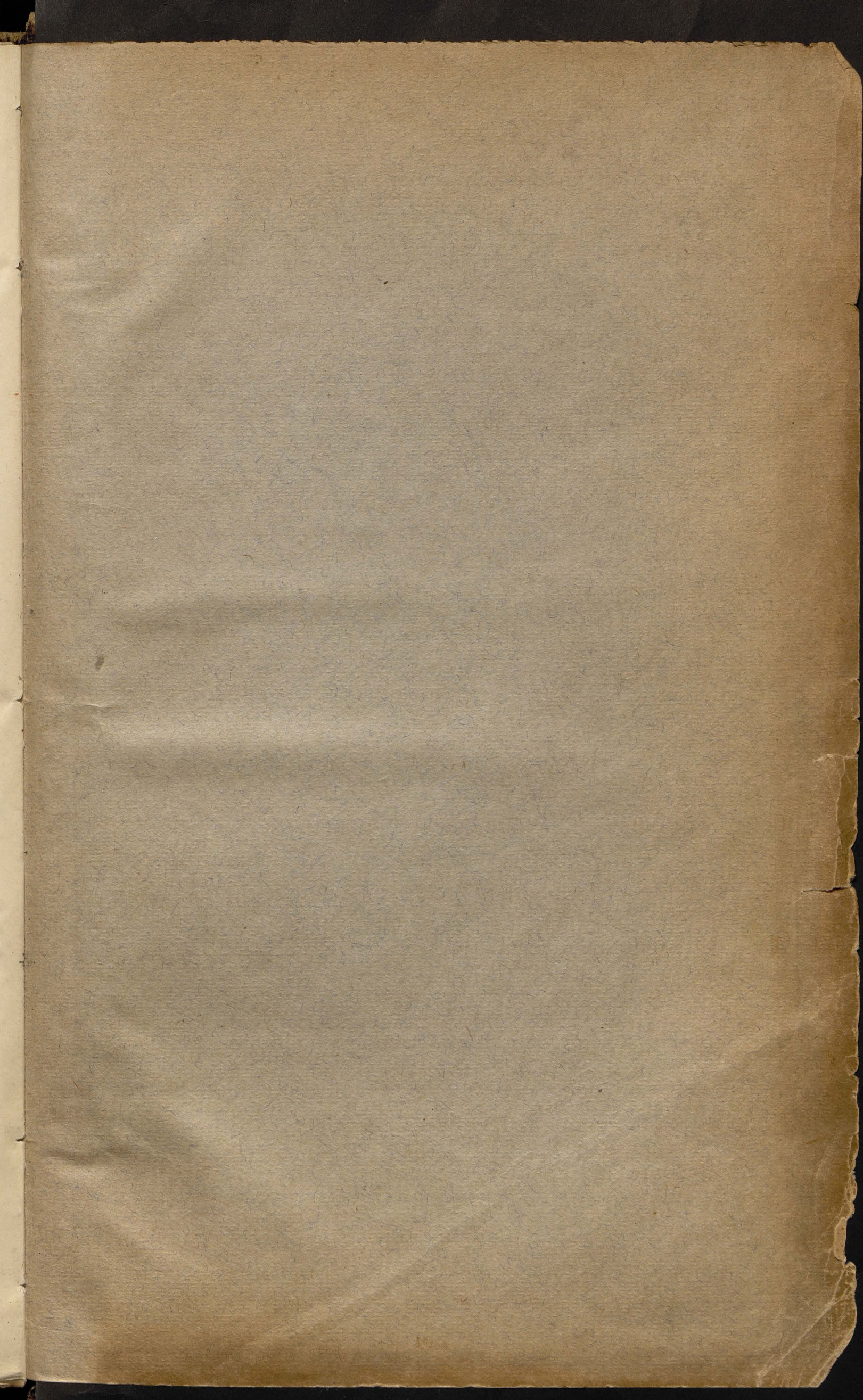
Cenę chcieć kłaść na cudzy Produkt, jest następywać na ie-go własność, źdierstwo być nie może, skoro stanie konkurencyja, w konkurencyi handel, z handlu obfitość kraiu, a obfitość y szczęśliwość być nie może, bez wolności, spokojności y szanowania wszelkiej własności.

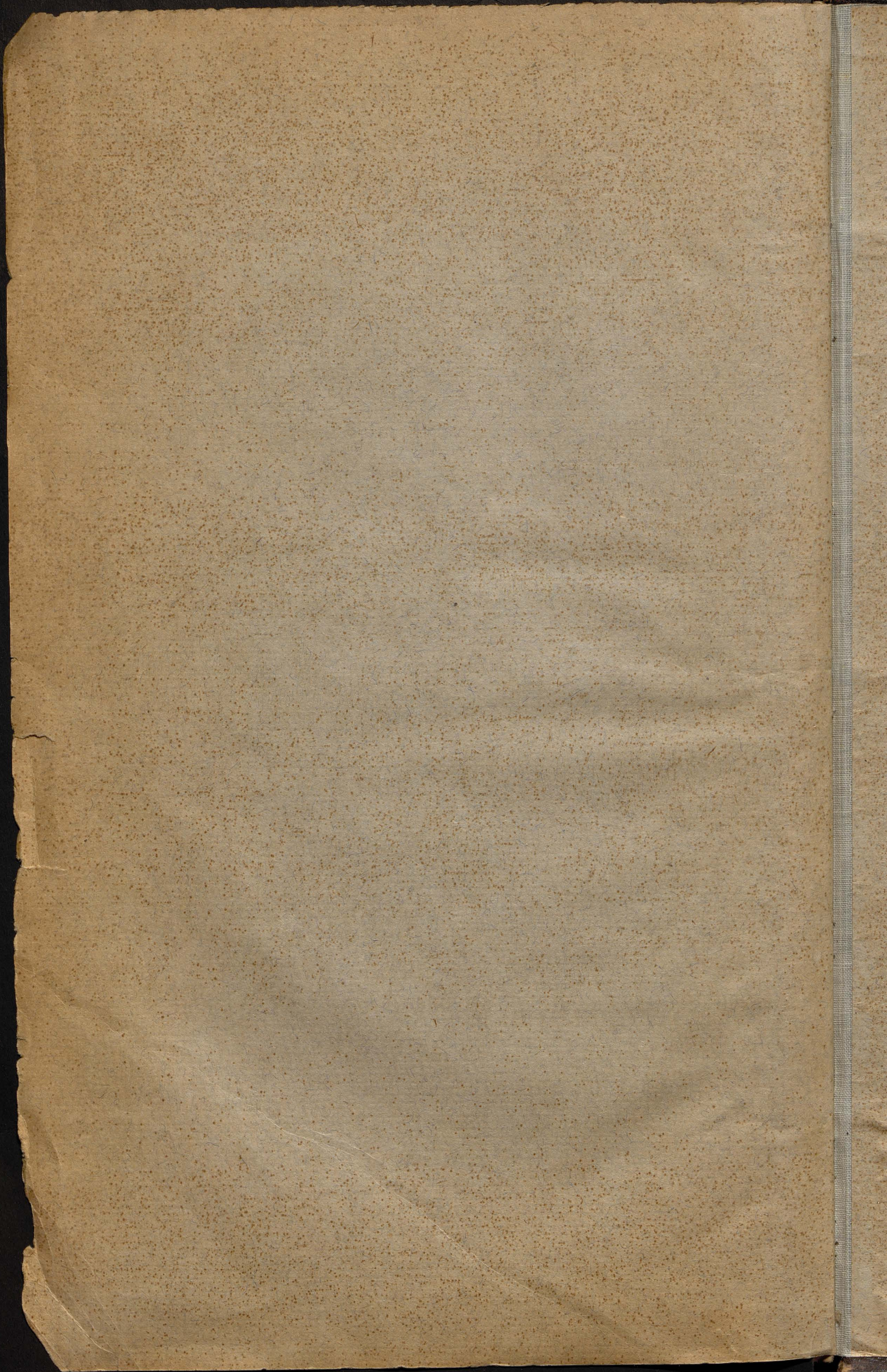


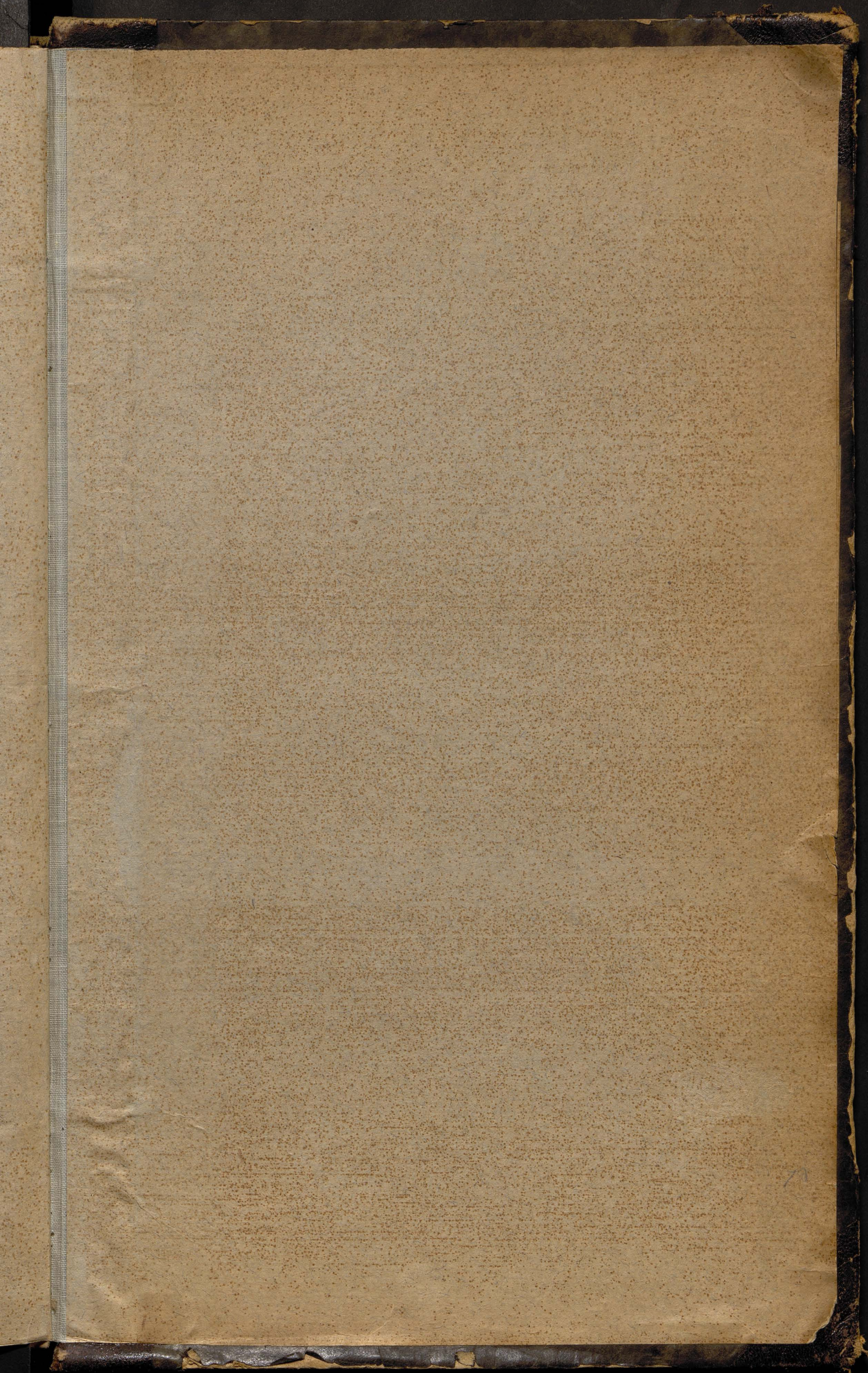
---

w W A R S Z A W I E

w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla, Księgarza Nadw. J. K. Mei.









SEJMI

WYBRZEŻENI

MOWY USTAWY

I. PSMA

1

1788-89